Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

5000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 90.000. z odnoszeniem do domu Mk. 100.000. Zamiejscowa Mk. 100.000. Zagranicą Mk. 160.000

Nr. 252 — Rok VI. Kraków, Niedziela 14 października 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Co mówi minister skarbu p. Kucharski o stosunkach finansowych w Polsce.

Warszawa, w październiku.

Minister skarbu Kucharski wygłosił na ostatniem posiedzeniu Sejmu następującą mowę o finansach naszych:

Nie pierwszy to raz Rząd przez usta odpowiedzialnych swoich członków zabiera głos na temat zagadnień gospodarczo-finansowych. Nie pierwszy raz całe społeczeństwo skupia swą uwagę nad debatami w tej Wysokiej Izbie, oczekując z dużą niecierpliwością wynalezienia sposobu i środków, któreby z tej sytuacji kraj cały wyprowadzić mogły. Niejeden już raz lęk i obawa wstrząsnęły społeczeństwem na skutek ujawnienia nurtującej choroby w naszym organiźmie finansowo-skarbowym. Lęk ów był lękiem nie tylko o los i przyszłość prywatnej egzystencji, ale była to także poważna obawa o przyszłość całego Państwa. **Pomyślny stan finansów państwowych nie tylko zabezpiecza dobrobyt i niezależność ekonomiczną obywateli. Zabezpiecza on również niezależność i samodzielność polityczną całego Państwa.** Nie mam zamiaru ukrywać **powagi** dzisiejszego położenia finansowego. Nie chcę zamykać oczu na trudności, piętrzące się przed nami i nie chcę w niczem usypiać czujności tej Wysokiej Izby. Pragnę gorąco, aby w poważnej trosce o przyszłość Państwa módz podzielić się spostrzeżeniami i uwagami z dziedziny skarbowej i zasięgnąć opinji Wysokiego ciała ustawodawczego. **Chciałbym usunąć od tego zagadnienia względy polityczno-partyjne.** Pragnę spokojnie i objektywnie zanalizować stan i położenie, w jakiem się znajdujemy, odsłonić i wskazać parę przyczyn, albowiem przez poznanie przyczyn i skutków możemy zaprojektować środki naprawy. Nie mam zamiaru nikogo oskarżać, ani winnych poszukiwać, za mała by to była satysfakcja dla mnie i dla Rządu i w niczem by nam to nie pomogło do rozwiązania dzisiejszego położenia. **Winnymi byli Rząd, jak również Sejm ustawodawczy, ale także całe społeczeństwo, które niedostatecznie interesuje się sprawami gospodarczo-finansowemi.** Choroba, na którą nasz skarb i nasze finanse chorują, jest poznana i nazwana i powszechnie znana, a jest nią

nadmierny obieg pieniądza papierowego, czyli inflacja.

Inflacja, to nasze nieszczęście gospodarczo-finansowe. To powód zubożenia powszechnego, tak Państwa, jak i jego obywateli, to powszechny **podatek bez ustawy Sejmu i Senatu, wyciskany bez woli i zgody tak z kieszeni producenta rolnego czy przemysłowego, ale co gorsza, to podatek z krwi i potu wszelkiego pracownika kosztem żołądka, zniszczonego ubrania i obuwia i wyrzeczenia się wszelkich potrzeb kulturalnych.** Ten, kto dzisiaj pisze, że dolar kosztuje tyleset tysięcy marek polskich, a bochenek tyle dziesiątek tysięcy, ma rację, bo na oczy wszystkich obywateli nasuwa to smutne **memento**, stwierdzające stan choroby może śmiertelnej. Ale każdy wie, że śmierć gospodarcza wskutek wyczerpania finansowego jest nie tylko następstwem błędów i rozrzutności w okresie poprzednim, który nawet pozornie może być okresem rzekomej świetności, chwały i powodzenia. Przyczyny owej inflacji należy szukać w gospodarce.

W poprzednim okresie zapomniano tej kardynalnej zasady, że wydatki muszą się stosować do dochodów,

że należy się trzymać bezwzględnie preliminarza budżetowego, a wykazany deficyt nie powinien być kryty drukiem banknotów. W pierwszych chwilach istnienia naszego Państwa nie mieliśmy innego wyjścia, ale należało co prędzej zerwać z tą metodą zabójczą i zamknąć maszynę drukarską. Tymczasem zapomnieliśmy o tem w gorączce rozwikłania ważnych problemów państwowych, w szczęku oręża wojennego, w chaosie walk partyjno-politycznych nie słyszeliśmy stuku maszyny drukarskiej, wyrzucającej codziennie mniej wartościowe pieniądze papierowe. Gdy rzucimy okiem na tablicę wskazującą stan zadłużenia skarbu Państwa w PKKP., drukującej dla nas banknoty, to w odstępach np. półrocznych widzimy cyfry następujące:

Z końcem listopada 1918 r. dług wynosi prawie 14 miljonów,

a już 30 czerwca 1919 osiąga cyfrę 1 miljarda 125 miljonów,

zaś z końcem roku 6 miljardów 25 miljonów i kończy ten rok zadłużeniem 59 miljardów 625 miljonów,

zaś w połowie r. 1921 powiększa się ten dług do kwoty 130 miljardów 625 miljonów,

a zamyka ten rok długiem 221 miljardów.

Rok 1922 nie jest lepszym, w czerwcu mamy dług 235 miljardów,

a z końcem grudnia 675 miljardów.

Zmniejszanie wartości pieniądza i wzrastająca drożyzna zmuszają maszynę drukarską do zwiększenia intenzywności — i z końcem maja 1923 r. nasz dług wynosi 2 biljony 377 miljardów i wzrasta gwałtownie z nadanego rozpędu z miesiąca na miesiąc. Przychodzą kolejno cyfry prawie 3-ch biljonów, z końcem czerwca, ponad 4 biljony, z końcem lipca, 6 biljonów 473 miljardy, z końcem sierpnia, 10 biljonów 265 miljardów, z końcem września. Znajdujemy się niemal na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni.

Sytuacja ta stwarza dla nas cały szereg i łańcuch logicznych konsekwencji, które wywołują zrozumiałe zdenerwowanie w szerokich masach obywateli. Ale skutki ostateczne wracają znów do skarbu naszego

Zjawisko drożyzny, związane ściśle z chorobą pieniądza, rujnuje budżet prywatny jednostki, ale rujnuje także i budżet państwowy.

Wartość marki dochodowej z dniem każdym dla Państwa maleje, liczba marek rozchodowych wzrasta, niweczące najlepsze chęci gospodarki budżetowej. Wytwarzają się **stosunki** w dziedzinie kredytowej, jak również podatkowej, nie tylko radunkowo nieznośne, ale i **finansowo niemoralne.** Ten, kto **drugiemu pożycza gotówkę, traci, kto zaś oddaje, ten zyskuje.** Polityka kredytowa, przemysłowa, czy też handlowa, w uporządkowanych stosunkach walutowych zdrowa i konieczna, w naszych warunkach była raczej polityką subwencyjną, **a wymuszenie nowych kredytów równoznaczne z wymuszeniem nowych subwencji.** W dziedzinie podatkowej mamy zjawisko, że gorliwy i sumienny obywatel, uiszczający w terminie, albo nawet z góry, swoje należytości skarbowe, **traci**, opieszały, albo niesumienny **zyskuje.** Jesteśmy świadkami **zatraty wszelkich oszczędności**, która była nie tylko podstawą egzystencji pewnych ludzi na czas późniejszy, ale była również środkiem pomnażającym ogólny majątek narodowy. Gdy dodamy do zjawiska inflacji pewną rozrzutność, cechującą nasze dotychczasowe preliminarze budżetowe, niesłychanie bogatą rozbudowę maszyny państwowej, uposażonej nie tylko w **nadmierną liczbę urzędników**, ale także przeróżnych **urzędów**, a w końcu zwróćmy naszą uwagę na słabość i **niesprawność aparatu skarbowego**, który młody i niedoświadczony, a do tego obarczony sztucznym i nienaturalnym sposobem obliczania naszych podatków, to będziemy mieli całkowity obraz wszystkich niedomagań całej gospodarki finansowo-skarbowej.

Obraz to smutny, lecz nie beznadziejny,

bo gdy znamy prawdę położenia i jego przyczyny, to łatwo jest zastosować środki zaradcze, byleby tylko działać szybko, śmiało i zdecydowanie. Przecież stan nasz nie jest spowodowany wyczerpaniem źródeł podatkowych. Nie doszliśmy do granicy obciążenia maksymalnego, tak podatkami, jak i długami państwowymi.

Bo kiedy w **Anglji** na głowę mieszkańca w r. 1921 przypada 743 i siedm dziesiątych dolarów długu państwowego, we **Francji** 613 i trzy dziesiąte, w **Ameryce północnej** prawie 230, we **Włoszech** 118 i sześć dziesiątych, to w **Polsce** w r. 1920 11 i trzy dziesiąte dolara, zaś w r. 1921 trochę więcej jak 14 dolarów.

Obciążenie podatkowe daninami państwowemi wynosiło na głowę mieszkańca w r. 1921 w **Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej** 47 dolarów, we **Włoszech** 56 dolarów, we **Francji** 20, a w **Polsce** wynosiło ono w r. 1920 1 dolara, zaś w r. 1921 prawie tylko 1 i pół dolara. Czyż można mówić wobec tych kilku znamiennych cyfr, że gdybyśmy mieli zdrowy pieniądz, to jesteśmy na wyczerpaniu tych części dochodów, których Państwo ma prawo domagać się od obywateli? **Czyż nie jest wszystkim wiadomo, że podstawa ekonomiczna Państwa Polskiego jest zdrowa, że zdolność produkcyjna naszego organizmu gospodarczego nie jest wyzyskana, że bogactwo wszelkich surowców rokuje nam najlepszą przyszłość.** Gdyby ktoś wątpił o tych wartościach materjalnych, to niech mi wolno będzie powołać się na zdanie ludzi obcych, fachowych i poważnych, z którymi na ten temat prowadziłem rozmowy za granicą. Jednak w pracy codziennej, zajęci innemi sprawami państwowemi, przeoczyliśmy dawniej konieczność pobierania pewnych świadczeń na rzecz Państwa. **Zapomnieliśmy wyjaśnić szerokiemu ogółowi obywateli z tej wysokiej trybuny, że Polska i jej finanse, na których ona oprzeć się musi, to rzecz wielka i święta, że ta Polska przyszła nam za darmo i za tę Polskę musimy zapłacić my współcześni, jak i nasze przyszłe pokolenia.** Rząd obecny, który się znajduje w obliczu poważnej sytuacji, jest świadomy odpowiedzialności na nim ciążącej, w pełni wierności haseł, pod któremi powstał, wywiesił otwarcie sztandar **naprawy skarbu Rzeczypospolitej.** Chciałbym, aby między Rządem, Wysokim Sejmem i społeczeństwem **nie było nieporozumienia, co trzeba rozumieć pod hasłem na-**

prawy, czy sanacji skarbu naszego. Sanacja skarbu — to nie jest lekarstwo jakieś cudowne, które znaleźć i wyszukać potrzeba. Ja nie jestem ani znachorem, ani lekarzem. Okres sanacji naprawy skarbu, **to okres ciężkiej walki z błędami, przyzwyczajeniami, jednakże pomimo świadomości, że droga to ciężka, bolesna, niepopularna, nie mogąca się poszczycić w krótkim czasie błyskotliwym efektem — nawet pozornie chwilowe pogorszenie się zjawia** — Rząd obecny tę drogę obrał, przekonany, że ktoś swój a nie obcy zrobić to musi, że my musimy własnemi rękami budować przyszłość naszego Państwa i oglądać się i wyczekiwać obcej pomocy nam nie wolno. Rząd obecny, będący wyrazem najszerszych mas naszego społecz., wsłuchuje się i wyczuwa nastroje tych mas, które chcą żyć, pracować i dorabiać się, i w dziedzinie finansowej nie chce być czynnikiem tylko politycznym, lecz chce być wyrazicielem zdrowia społeczeństwa. Program naprawy skarbu, wysuwany przez obecny Rząd, nie jest cześ nowem, niespodziewanem i oryginalnością nie ma olśnić umysłów społeczeństwa, albowiem zerwaliśmy z drogą eksperymentów, których w dziedzinie skarbowej uprawiać nie wolno. **Zasadą naczelna, towarzyszącą akcji naprawy skarbu, jest gruntowna przebudowa całej administracji Państwa, rewizja ustroju całej maszyny państwowej, biurokracji, odrzucenie bogato rozbudowanych urzędów i sprowadzenie ich do właściwej miary. W myśl tej zasadv, program jest prosty i powszechnie uznawany. Równowaga budżetu musi być osiągnięta przez ścisłe ustosunkowanie strony wydatkowej do strony dochodowej i ewentualny deficyt musi być pokryty drogą operacji kredytowej z wykluczeniem druku marki polskiej przez maszynę drukarską.** Jak już powiedziałem, inflacja pieniądza papierowego zniszczyła nam wartość strony dochodowej naszego budżetu, obniżyła wartość wszelkich wpływów skarbowych. Bo gdy weźmiemy dziedzinę podatków bezpośrednich, a specjalnie podatek dochodowy i gruntowy, to rezultat dotychczasowych wpływów jest wymownym tego dowodem.

Ustawą z dnia 9 marca br. podatek dochodowy od dochodów fundowanych w 1922 r. wynosił w **ogólnej sumie wraz z zaległościami** 200 miljardów. **Suma ta powinna** odpowiedzieć 133 miljonom franków, **na podstawie przeciętnego kursu.** Na poczet **tego podatku** wpłynęło do dnia 31 sierpnia br. **100 miljardów,** o wartości jednakże **tylko 5 miljonów 750 tysięcy franków, a to wskutek spadku naszej waluty.** Na II-gie półrocze obecnego roku **wykładnik podwyżki** obliczymy na zasadzie art. **22. ustawy wynosi 7, czyli zamiast 100 miljardów, ma otrzymać skarb 700 miljardów, o wartości 7 miljonów franków.** Razem tedy podatku dochodowego od dochodów fundowanych w r. 1919-1922 **wpłynie do skarbu Państwa 12 miljonów 750 tysięcy franków, zamiast 133 miljonów.** Podobnie **rzecz się ma z podatkiem gruntowym,** który miał **przynieść** skarbowi 430 miljardów marek polskich o **wartości** 53 miljardów franków. Tymczasem **pierwsza** rata wyniosła rzeczywiście 215 miljardów — **ale o wartości około 4 miljonów franków! — I znów wykładnik podwyżki,** obliczony ściśle według **ustawy z dnia 15 czerwca br., dla drugiej raty wynosi 1 i jedna dziesiąta,** czyli skarb otrzyma 236 miljardów, ale o wartości 2 miljonów 365 tysięcy franków, łącznie tedy 6 miljonów 365 tysięcy franków, zamiast 53 miljonów. W podatkach pośrednich rezultat za I-sze półrocze br. jest jeszcze gorszy. Bo mieliśmy otrzymać kwotę około 126 miljonów franków złotych, a faktycznie otrzymaliśmy tylko trochę więcej jak 50 miljonów franków złotych. Czyż można winić obecną gospodarkę skarbową, gdy wpływy odziedziczone wynoszą około jedną czwartą część tego, co było preliminowane. **Należy więc zerwać i naprawić to, co było błędem.** Rząd w dniach najbliższych wniesie **ustawę celem waloryzacji wpływów podatkowych,** aby zabezpieczyć się przed widoczną stratą, a także, aby na przyszłość wpływy podatkowe były podstawą gospodarki budżetowej, a nie druk marki polskiej. Mam zaszczyt dzisiaj przedstawić Wysokiej Izbie i prosić o najszybsze uchwalenie noweli do ustawy o podatku gruntowym, która pozwoli drugą ratę tego podatku w obecnym jeszcze miesiącu podnieść 10-krotnie i zapewnić dochód we wysokości 21 miljonów franków złotych.

Drugą ustawę — również proszę o jej szybkie uchwalenie — **przedstawiam w przedmiocie podniesienia kar za zwłokę i niepłacenie podatków,** aby zamiast dotychczasowych 10 proc. miesięcznie, pobierać od opieszałych i leniwych 150 proc. miesięcznie, aby niedbalstwo albo nawet zła wola nie wychodziły na szkodę skarbu, a nie były premją dla tych ludzi, tylko aby była zasłużona kara.

Przez uchwalenie ustawy waloryzacyjnej uczynimy nasze dochody realnymi, stworzymy prawdziwe źródło dochodów, które będzie podstawą dla preliminowanych rozchodów. Nowych form opodatkowania Rząd niema zamiaru mnożyć, dążyć będzie tylko do zunifikowania podatkowego we wszystkich dzielnicach, do czuwania nad tem, aby stare zaległości ściągnąć, nowych nie pozwolić stworzyć. **Dotychczasowy charakter fiskalny naszych podatków musi się zmienić, musi otrzymać jeszcze cechę gospodarczą tak, aby podatek wyrzucił towary na rynek w dziedzinie gospodarki rolnej, jak i przemysłowej.** Dla uzdrowienia naszych dochodów należy zwrócić baczną uwagę na **udoskonalenie naszego aparatu skarbowego,** na uproszczenie sposobu obliczania i wymiaru podatkowego i w tej materji wystąpię z odpowiednią nowelizacją odpowiednich ustaw. Zarządzam, że wynik finansowy w poszczególnych Izbach albo urzędach skarbowych będzie traktowany dla kwalifikacji zajmowanego stanowiska. Wypadki wykroczeń przeciw sumienności podatników są i będą karane z całą surowością. Ujawnione dotychczas przekroczenia przy zeznaniu podatku przemysłowego, czyli obrotowego, spotykają się z zasłużoną karą. Liczne przykłady wykroczeń w Warszawie, Lublinie, Lwowie itp., gdzie kupiec **wykazuje obrót za I-sze półrocze np. 78 miljonów,** a na podstawie jego ksiąg i opinji rzeczoznawców specjalnie zaangażowanych **wykazuje się obrót prawie 3-miljardowy,** albo instytucja bankowa w Warszawie **ukrywa czysty zysk 21 miljardów,** będą ukarane po myśli ustawy najsurowiej tak, aby były odstraszającym przykładem dla tych, co chcą uprawiać zbrodnicze praktyki. Takich zarządzeń i ustaw wymaga nasz program naprawy skarbu, rozpatrując jedynie strony dochodów budżetowych. Gdy przejdziemy do wydatków, należy mieć na uwadze zasadę, którą wypowiedziałem już przedtem, że należy zrewidować i przeglądnąć ustrój naszej maszyny biurokrat., czy też nadmierna jej rozbudowa nie jest także jedną z przyczyn naszego obecnego położenia finansowego. Każdy bezstronny przyznać mi musi, że **rozbudowaliśmy się za obszernie, za bogato i że dzisiaj należy nawrócić z tej drogi, a wynikiem tego przeświadczenia są intenzywne prace nad poprawieniem statutów organizacyjnych naszych władz we wszystkich instancjach i wszystkich resortach.**

Z redukcją urzędów ściśle się wiąże ograniczenie wydatków personalnych, rzeczowych i inwestycyjnych. Jednem słowem, całej gospodarce rozchodowej musi przyświecać zasada bezwzględnej oszczędności. **O oszczędnościach** mówiono i pisano bardzo wiele, nawoływała do tego opinja publiczna przez organy prasowe, a niemniej i uchwały Wysokiej Izby. Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że i tej kwestji nie traktujemy jako programowej zapowiedzi albo obietnicy naszego Rządu. Chcę stwierdzić publicznie z pełnem poczuciem odpowiedzialności, że praca na tej drodze jest w pełnym toku. **Jako przedłożenie rządowe, zjawia się przed Wysoką Izbą ustawa o zniesieniu Ministerstwa zdrowia publicznego oraz Ministerstwa poczt i telegrafów. Następnie zredukowano liczbę urzędów II. instancji w zakresie działania Ministerstwa robót publicznych, reform rolnych, a nadto zniesiono i zlikwidowano 4 urzędy zależne od Ministerstwa przemysłu i handlu.** Liczba pracowników państwowych, którzy ulegli redukcji dnia 1 października br., wynosiła łącznie 16 tysięcy. Przy uwzględnieniu 3-miesięcznej odprawy, został wydany nakaz zamknięcia kont poborowych miesięcznych pensji. Wydano zarządzenia do likwidacji zbędnych samochodów, pojazdów, koni, w ogólnej liczbie 5.000 sztuk, głównie w zachodnich i środkowych województwach, z wyłączeniem Kresów wschodnich. W preliminarzu budżetowym, który będę miał zaszczyt w terminie konstytucją określonym Wysokiemu ciału ustawodawczemu bezwzględnie przedłożyć, wydatki zaoszczędzone znajdą swój wyraz i kontrolę ze strony Panów. **W dziale wydatków inwestycyjnych wydano zarządzenia zamknięcia wszystkich kredytów,** które mogą być uruchomione z powrotem w wypadkach niezbędnej konieczności, jedynie za wiedzą i zgodą ministra skarbu. W roku następnym nie przewiduje się większych inwestycyj z funduszów państwowych, a **czynione są zabiegi, aby ściągnąć kapitał zagraniczny do robót w dużym stylu, jak np. budowy nowych linji komunikacyjnych.** Kontrola wydatków inwestycyjnych jest prowadzona przez doraźnie dodanych urzędników Ministerstwa skarbu tak, abym mógł przyjąć całkowitą gwarancję i odpowiedzialność za to, co Wysokiej Izbie zapowiadam. Nie będę trudził Panów wyliczaniem drobnych oszczędności w każdym resorcie w zakresie wydatków rzeczowych, złączonych z manipulacją biurową. Oszczędność, pilnowana przez specjalnego komisarza oszczędnościowego, przenika wszystkie nasze poczynania w dziale urządzeń państwowych, niemniej zastosowana została do naszej dotychczasowej polityki subwencyjnej i kredytowej. Liczne głosy publiczne, nawołujące do zmiany zasady przy udzielaniu kredytów, zostały w pewnym stopniu zrealizowane i stworzono naturalne i usprawiedliwione precedensy waloryzacji kredytu. Przedsiębiorstwa prywatne, będące przejściowo pod zarządem państwowym, otrzymawszy pożyczki na uruchomienie, zwróciły swój dług według zasady waloryzacji. Postanowieniem Rządu jest wytrwać na obranej drodze i liczy on na stałe poparcie Wysokiej Izby. Te wszystkie zarządzenia oszczędnościowe, które bliżej przy przedłożeniu budżetu na rok następny omawiać będę, w swoim czasie sprowadzą w dziale wydatków państwowych konieczną harmonję w stosunku do dochodów. **Jeżeli w preliminarzu budżetowym, na tych zasadach opartym, powstanie deficyt, to Rząd nie myśli pokryć go drukiem marki polskiej, tylko zwróci się do Wysokiej Izby o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki bądź zewnętrznej, bądź wewnętrznej, przyczem jest gotów na te gwarancje, które rozmiarami operacji kredytowej będą usprawiedliwione.** Sprawa ta musi być traktowana przy pełnem zaufaniu do Rządu. Wysokość pożyczki usprawiedliwi wykazany deficyt. W ten sposób wyobrażam sobie uporządkowanie naszej gospodarki budżetowej, że **w okresie do końca b. r. musi być zapewniona realna wysokość naszych wpływów dochodowych na rok następny. Wszelka akcja oszczędnościowa będzie co do głównych zarysów całkowicie ustalona do końca grudnia. Niepotrzebne i zbędne wydatki nie śmią wejść do rozchodów na rok przyszły.** Starania o pokrycie deficytu w drodze operacji kredytowej będą ukończone i **wejdziemy w okres noworocznej gospodarki, bez uciekania się do druku banknotów na cele konsumpcyjne i osiągniemy stabilizację marki naszej.** Niemniej rzeczą pewną jest, że po krótkim okresie uporządkowanej gospodarki skarbowej nadejdzie czas, aby tymczasowy znak obiegowy, jakim jest marka polska, zastąpić znakiem pełnowartościowym, na podkładzie złota, opartym przez powołanie do życia banku emisyjnego prywatnego. **Rząd czuje na sobie obowiązek, aby kursujące masy małowartościowego pieniądza zostały w stosownej relacji wymienione na nową walutę.** Będzie to akcja drugiego okresu naszych wysiłków sanacyjnych, a zarazem początek trzeciego, gdzie w uporządkowanych warunkach walutowych należy baczyć i przestrzegać dalej zasad oszczędności, płacenia Państwu wszystkich świadczeń jemu należnych i nie ustąpić z tej drogi ani pod wpływem gróźb albo próśb, ani lęku i obawy stracenia popularności w pewnych częściach społeczeństwa, gdyż działamy zbawiennie i dla współczesnych i niewątpliwie dobrze dla naszych następców.

Niema rozłamów, niema żadnych dymisji w Rządzie!

WARSZAWA (PAT). W czwartek wieczorem po zakończeniu posiedzenia sejmowego zebrały się w prezydjum rady ministrów, prezydja wszystkich parlamentarnych klubów zespołu większościowego. Zebranie obradowało nad obecną sytuacją polityczną.

Stwierdzono całkowitą zgodność poglądów we wszystkich szczegółach.

Sprawa armji w Sejmie.

Wywiad własny z brygadjerem posłem Mączyńskim, prezesem komisji wojskowej.

Kraków, w październiku

Przed kilkunastu dniami, stronnictwa lewicowe zaatakowały Rząd na terenie sejmowym oraz w prasie, poruszając sprawę armji. Doszło do przykrej sceny na sejmowej komisji wojskowej. Skończyło się, jak zwykle, zupełną kompromitacją lewicy. Minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki, wykazał zupełną bezpodstawność zarzutów, mało tego, wykazał całą szkodliwość dla Państwa rozsiewanych fałszywych wieści i plotek. Interpelanci przyczynili się tylko do wyjaśnienia, że obecnie w armji przeprowadzana jest intensywna praca, zmierzająca do jaknajlepszej organizacji i sprawności wojska.

Wobec tego jednak, że stale, sprawy armji są poruszane w prasie i budzą zupełne naturalne zainteresowanie, zwróciliśmy się do posła Czesława Mączyńskiego, przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej, jako osoby dobrze zorjentowanej i kompetentnej, z prośbą o udzielenie nam pewnych wyjaśnień.

— Najchętniej będę służył panu informacjami — rozpoczął brygadjer Mączyński — ma się rozumieć tylko w tym zakresie, który mogę ujawnić bez szkody dla Państwa.

Chce pan wiedzieć o pracach przeprowadzanych obecnie przez komisje wojskowe; rozpoczęliśmy je wcześnie. Już 2 października komisja się zebrała, aby załatwić cały szereg ustaw wojskowych, pierwszorzędnego dla Państwa znaczenia. W okresie od 2 do 9 października obrady komisji wojskowej odbywały się dwa razy dziennie, rano i popołudniu. Chcieliśmy jak najbardziej wyzyskać czas i jaknajwięcej przygotować projektów ustaw przed zebraniem się plenum Sejmu.

— Nad jakiemi ustawami pracowała komisja?

— Przedewszystkiem kontynuowano obrady nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej; przed ferjami jeszcze poświęcono tej ustawie przeszło dwadzieścia posiedzeń. Sprawa to pierwszorzędnego dla Państwa znaczenia i zostanie możliwie prędko przedstawiona Sejmowi. Po ferjach w ciągu tygodnia załatwiono kilkadziesiąt dalszych artykułów, jest przeto nadzieja, że po dwu tygodniach dalszej, równie wytężonej pracy, przy całodziennych posiedzeniach, komisja załatwi ostatecznie tę najważniejszą ustawę i będzie ona mogła wejść na plenum.

— A jakie są zamierzenia na najbliższą przyszłość?

— W tekach poszczególnych referentów znajdują się ponadto takie ustawy, jak ustawa o podstawowych sprawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej, o prawach i obowiązkach szeregowych wojska polskiego i ustawa o organizacji naczelnych władz wojskowych. Jest tendencja, aby wszystkie te projekty zostały rozpatrzone i opracowane przez komisję wojskową jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Nie na tem jednakże koniec. Cały szereg posiedzeń trzeba będzie poświęcić na interpelacje, względnie wglądnięcie w rozmaite dziedziny administracji wojskowej. W wielu wypadkach wypadnie prawdopodobnie zmienić oblicze tej administracji, w wielu poprawić tok gospodarki. Pod tym względem czeka więc komisję także duża praca i sporo jej trzeba będzie poświęcić energji.

— Czy mógłbym otrzymać wyjaśnienie, co do zamierzonej jakoby redukcji armji?

— Mogę na to odpowiedzieć wyraźnie — redukcji armji niema, nie będzie i żadnych w tym kierunku idących zamierzeń nie było, ani ze strony Ministerstwa spraw wojskowych, ani ze strony komisji. Jeżeli były o tem rozpuszczane jakiekolwiek wieści, to nie mają one absolutnie żadnej realnej podstawy.

— No, a zmiany personalne, o których wciąż mówi opozycja?

— Jeżeli zostały, lub będą dokonane jakieś przesunięcia pod tym względem, nigdy i względem nikogo nie było i nie będzie stosowane inne kryterjum, jak tylko fachowości. Podkreślił to zresztą gen. Szeptycki. Ani poprzednia przynależność do tej, lub innej formacji wojskowej, do takiej lub inne armji zaborczej nie będzie odgrywała roli. Mamy na widoku i troszczymy się o armję polską i o punktu korzyści dla tej armji każdy oficer będzie oceniany.

— A inne prace komisji?

— Wybrana została osobna podkomisja lotnicza pod przewodnictwem dr. Załuski. Zajęła się ona intensywnie odpowiedniem zrekontruowaniem dotychczasowej służby lotniczej, tak wojskowej, jak i cywilnej. Owoce niedługo będą widoczne. Broni chemicznej i gazom poświęcono jedno posiedzenie i została wytyczona linja przyszłego postępowania. Zajęto się również intensywnie sprawą przemysłu wojennego. W tym celu urządzono cały szereg wycieczek do rozmaitych fabryk, pracujących dla armji, dalsze wycieczki odbędą się wkrótce. To jest mniej więcej wszystko, co mogę panu na razie powiedzieć — zakończył naszą rozmowę obrońca Lwowa.

H. N.

P. Young pochwala program oszczędnościowy Rządu.

Mowa p. Younga na przyjęciu u p. ministra Kucharskiego.

WARSZAWA (AW). Minister skarbu wydał przyjęcia na cześć p. Younga, na którem ten wygłosił przemówienie o gospodarczej przyszłości Polski. P. Young podkreślił, iż jako liberał angielski może na podstawie znajomości polskich stosunków stwierdzić, że liberałowie obcych narodowości mogą wiele skorzystać z urządzeń w Polsce.

Szczególną uwagę zwróciło, że p. Young dłuższy czas rozmawiał z p. Moskalewskim, któremu oświadczył, że program oszczędnościowy jaki stosuje jest zupełnie odpowiedni i celowy.

Rokowania polsko-gdańskie odbywać się będą w Warszawie.

Przyjazd senatora Jewelovsky'ego do Warszawy.

Rokowania polsko-gdańskie, , które odbywały się w Gdańsku dnia 10 b. m. narazie nie dały definitywnych rezultatów. Wobec tego dalsza konferencja przeniesiona została na teren Warszawy. Delegat rządu, konferujący z senatem gdańskim nacz. wydz. handlu wewnętrzn. i Min. Przem. i Handlu, p. Alfred Siebeneichen powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy. Na sobotę zaś zapowiedziany jest przyjazd gdańskiego senatora przemysłu i handlu p. Jewelowsky'ego. Przyjazd ten związany jest z podjęciem dalszych gospodarczych rokowań polsko-gdańskich. Rokowania te odbywać się będą w Min. Przem. i Handlu pod przewodnictwem dyr. dep. p. Tenenbauma. W Konferencji tej wezmą udział nacz. wydz. handlu wewn. Alfred Siebeneichen i przedstawiciele Min. Skarbu z departamentu cel.

Chwilowy brak zboża w kraju będzie usunięty.

Konferencja producentów rolnych z komisarzem do walki z drożyzną. — Rynek wewnętrzny będzie zaopatrzony w zboże i ziemniaki.

Warszawa, 12 października.

Dnia 11 b. m. odbyła się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny konferencja z przedstawicielami organizacji producentów rolnych, na której omawiano sprawy związane z obecną trudną sytuacją aprowizacyjną w kraju, wskutek raptownego zmniejszenia się podaży zboża i jego przetworów na rynku wewnętrznym.

Na konferencji obecni byli p. minister rolnictwa i p. minister spraw wewn., który zaapelował do przedstawicieli rolnictwa, aby spowodowali natychmiastowe zasilanie rynku w zboże, mąkę i ziemniaki. Przedstawiciele producentów rolnych oświadczyli, że w tych dniach zostało już wystosowane przez Zw. Ziemian i Zw. Polskich organizacji rolnych do ogółu rolników podobnej treści wezwanie. Ponadto przyrzekli ze swej strony dołożyć wszelkich starań, by chwilowy brak zboża został w jaknajkrótszym czasie usunięty i zaofiarowali pokaźne ilości zboża do dyspozycji nadzwyczajnego komisarza.

Spekulanci chcą wygłodzić miasta!

Odezwa Związku organizacji rolniczych. — Wszyscy rolnicy przystąpią do młocki zboża. Nie uda się akcja przeciw Rządowi.

Warszawa. (AW).

Prezydjum związku polskich organizacji rolniczych publikuje odezwę, skierowaną do rolników całej Rzeczypospolitej.

Odezwa wzywa rolników, wchodzących w skład organizacji, by niezwłocznie przystąpili do odsyłania gotowych zapasów zboża i ziemniaków do najbliższych syndykatów rolniczych, oraz, by przerwali chwilowo zbiór okopowych, przystępując natychmiast do młocki zboża i otawy. Przyczyną wydania tej odezwy jest akcja wywołana przez spekulantów, która dąży do wstrzymania dowozu produktów żywnościowych do miast i wywołania sztucznego ogłodzenia. Akcja ta, jak mówi odezwa, skierowana jest przeciw Państwu, celem wywołania zamieszek w kraju i utrudnienia rządowi jego walki z drożyzną i sanacji skarbu.

Pobory urzędników i wojskowych w dniu 1 listopada wypłacone będą według uchwalonej świeżo ustawy.

W poniedziałek dnia 9 bm. Sejm uchwalił ostatecznie nową ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Ustawa ta obowiązuje wstecz od 1 października br. i skutkiem tego najbliższe pobory, tj. w dniu 1 listopada wypłacone będą tak urzędnikom, jak i wojskowym prawdopodobnie już wedle nowych norm, o ile tylko do tego czasu wydane będą rozporządzenia wykonawcze.

Wojskowi otrzymać mają na 1 listopada dodatek na umundurowanie za ostatni kwartał 1923. Wynosi on jedną czwartą część całorocznego dodatku, obliczonego na 700 punktów razy mnożna — czyli 175 razy 11600, to jest 2,030.000 mk.

Na Nowy Rok otrzymają wojskowi pełny dodatek na umundurowanie na cały rok 1924 z góry, wynoszący 700 punktów razy ta mnożna, która 20 grudnia br. zostanie uchwalona przez Radę Ministrów.

Kto działa na szkodę Polski?

Warszawa. (PAT).

Rozpowszechniona przez radiostację i agencje niemieckie wiadomość, że z powodu zaostrzenia się sytuacji strajkowej na polskim Górnym Śląsku, rząd polski zarządził ogłoszenie w Katowicach stanu wyjątkowego, jest całkowicie pozbawiona prawdy i ma **wyłącznie na celu dyskredytowanie państwa polskiego.**

Co się dzieje w całej Polsce.

Intronizacja nowego arcybiskupa we Lwowie. — Prezydent Rzeczypospolitej na rzecz „Tygodnia Akademika". — Składki dla pozbawionych pracy urzędników. — Senator Berenger w Warszawie. — Podrożenie wizy emigracyjnej. — Słuchajcie lichwiarze mieszkaniowi! — Rozrachunki z Niemcami. — Chłopacy polscy przekradają się do Ameryki. — Środki przeciw skracaniu tygodnia roboczego. — Nowe kanały w Polsce. — Otwarcie Izby Handlowej w Poznaniu. — Ruch budowlany w Polsce. — Bestjalski pomysł. — Społeczne pośrednictwo pracy. — Nowe podrożenie teatrów warszawskich. — Preliminarz budżetowy na rok 1924. — Nie zwlekajcie z zapłatą podatków, gdyż grożą wam coraz wyższe kary! — Ruch przyjezdnych w Zakopanem.

W najbliższym czasie odbędzie się we Lwowie intronizacja nowego arcybiskupa ks. dra Władysława Twardowskiego. Ks. arcybiskup nominat uda się naprzód do kościoła OO. Dominikanów, skąd procesjonalnie zostanie odprowadzony do Bazyliki archikatedralnej, gdzie nastąpi jego ingres na stolicę arcybiskupią.

*

Prezydent Wojciechowski złożył na ręce przewodniczącego Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej p. wojewody Sołtana 50 miljonów mk. tytułem ofiary na rzecz „Tygodnia Akademika".

*

Centralny Kom. Pracown. Państw. zamierza rozpocząć akcję zbierania składek na rzecz pozbawionych pracy urzędników państwowych. Motywuje się to szczególnie przewidywaniem dalszej licznej redukcji pracowników państwowych.

*

W dniu wczorajszym premjer Witos przyjął na dłuższej audjencji francuskiego senatora Berengera, który przybył do Polski celem poinformowania się w sprawach finansowych. Pobyt p. Berengera w Warszawie stoi w związku z 400-miljonową pożyczką dla Polski, przyobiecaną przez Francję.

*

Opłata za wizę Urzędu Emigracyjnego z dniem 15 października br. zostaje podniesiona ze 100.000 na 250.000 Mkp.

*

Wczoraj przed Senatem Odwoławczym odbyła się rozprawa Sprechera, znanego właściciela kilkunastu kamienic we Lwowie, którego w swoim czasie zasądzono za uprawianie lichwy mieszkaniowej na 2 miesiące więzienia i 2 miljony marek grzywny. **Senat zatwierdził wyrok I-ej instancji i zasądził go dodatkowo na rzecz Skarbu Państwa na zapłacenie 30 miljonów marek lub 6 miesięcy aresztu. Nadto Sprecher ma ogłosić wyrok w dwóch dziennikach lwowskich i przybić go na 14 dni na bramie swej kamienicy.**

*

W dniu dzisiejszym poseł Wachowiak wyjeżdża do Berlina, aby w charakterze delegata naszego rządu wziąć udział w górnośląskich rokowaniach rozrachunkowych polsko-niemieckich.

*

Ostatnimi czasy dają się zauważyć **coraz częstsze wypadki przekradania się nieodrostków na statkach, idących z Gdańska do portów francuskich. Głównym celem chłopców jest chęć przedostania się do Ameryki. Francuzi zwracają na te wypadki szczególną uwagę władz polskich.**

*

Coraz częściej powtarza się w przemyśle skracanie ilości dni pracy w tygodniu. Wobec tego, że środki takie czestokroć nie są dostatecznie uzasadnione, **Min. Pracy podjęło prace nad projektem ustawy o uprawnieniu władz do przedsiębrania środków przymusowych na wypadek ograniczenia dni pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.**

*

Izba Przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy przystąpiła do opracowania projektów nowych kanałów celem połączenia Odry z Wisłą przez Wartę, Noteć i Kanał Bydgoski, około Torunia.

*

W tych dniach otwarta zostanie uroczyście w Poznaniu Izba Handlowa, której statut został już przez Rząd zatwierdzony.

*

Wedle zestawień Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale 1923 r. wynika, że ruch budowlany w tym okresie miał 114 nowych budynków, 59 przebudówek i 15 nadbudówek. **Ruch budowlany najintensywniejszy był w Kaliszu, potem w Krakowie.** — Mimo to jednak ileż ludzi walczy u nas z brakiem mieszkania!

*

W lwowskim szpitalu powszechnym zdarzył się onegdaj wypadek, który nadto wyraźnie **charakteryzuje** zbrodnicze instynkty niektórych osobników. Oto przebywający na leczeniu w szpitalu Naftali Zwerling, **namówił** drugiego chorego, Michała Kupicza i wespół z nim oblożyli papierami nogi spoczywającego we śnie chorego Artura Duldinga, a następnie podpalili papier. Dulding doznał poparzenia drugiego stopnia. Obu sprawców **karygodnego** czynu aresztowano.

*

Projekt reformy społecznego pośrednictwa pracy, to jest pośrednictwa pracy, uprawianego przez instytucje społeczne i humanitarne, który opracowało ministerstwo pracy i opieki społecznej, przyjęty został przez Radę Ministrów; w tych dniach wniesiony będzie do laski marszałkowskiej.

*

Komisja finansowa przy **magistracie m. st. Warszawy** poleciła dyrekcji teatrów miejskich podwyższyć ceny biletów o 25 do 40 proc. Podwyżka obowiązuje od dnia wczorajszego. Stałe takie podwyższanie cen biletów teatralnych odbija się faktu osłabienie frekwencji publiczności. Teatr, który był dawniej rozrywką i potrzebą duchową inteligencji, staje się dziś naprawdę zbytkiem, dostępnym jedynie dla zgrai paskarzy.

*

Ministerstwo skarbu zażądało od wszystkich ministerstw nadesłania w najbliższej przyszłości uzgodnionych preliminarzy budżetowych na r. 1924, celem zestawienia ich we wniosku ustawodawszym do Sejmu. Stoi to w związku z zapowiedzią min. skarbu, iż przyszłoroczny preliminarz zostanie przedstawiony Sejmowi w ciągu jesiennej sesji b. r.

*

Min. Kucharski przedłożył Sejmowi projekt ustawy, podwyższającej kary za zwłokę w kosztach egzekucyjnych, w podatku rentowym, od skrzynek depozytowych, dochodowym, komunalnym, tudzież w zaległościach z tytułu zaliczek na podatek majątkowy, — **o 150 procent.**

*

Zakopańskie biuro meldunkowe podaje liczbę przyjezdnych w czasie od 2 do 8 b. m. **włącznie na 399 osób**, w czem 3 cudzoziemców.

Rząd idzie na rękę wszystkim palaczom tytoniu!

Dlaczego podwyżki cen wyrobów tytoniowych nie ogłasza się wcześnie. — Specjalne wyroby dla Małopolski. — Nasza produkcja tytoniowa. — Ważne dla palących! — W zimie mniej palą.

W ostatnich czasach dają się słyszeć często utyskiwania publiczności na to, iż dyrekcja monopolu tytoniowego nie zapowiada na pewien czas podwyżki tytoniu, ale tak, że bardzo wielu palaczy zostaje nią zaskoczonych nagle. Sprawę tę wyjaśnia najlepiej naczelnik wydziału handlowo-fabrykacyjnego dyrekcji monopolu tytoniowego, który w wywiadzie z jednem z pism warszawskich w ten sposób tłómaczy powody owego zarządzenia.

Każdorazowa podwyżka cen wyrobów tytoniowych nie może być zawczasu zapowiadana i musi być traktowana jako sprawa poufna zarówno w interesie skarbu państwa, jak i samej publiczności. Niech tylko bowiem niektórzy z pośród sprzedawców zwąchają bliską podwyżkę cen, a natychmiast **ukrywają posiadane przez siebie zapasy, aby je później sprzedać po wyższej cenie, przelewając naturalnie uzyskaną nadwyżkę do swojej kieszeni.**

Nad fabrykami prywatnemi roztoczono nadzór bardzo ścisły: władze skarbowe, odnośnie do opłat akcyzowych, dyrekcja zaś w kierunku zabezpieczenia konsumenta przed ewentualnym wyzyskiem przez stosowanie gorszego gatunku tytoniu, niż ten, jaki dyrekcji monopolu został przedstawiony. Pomimo to nie ulega wątpliwości, że wyroby fabryk prywatnych, zwłaszcza mniejszych (a tych jest najwięcej), nie dorównują jakością wyrobom monopolowym. I stąd pochodzi, że gdy produkcja fabryk prywatnych stale się **zmniejsza**, monopolowa rośnie systematycznie, zwłaszcza, że dyrekcja stara się o ile możności **uwzględniać upodobania konsumentów w poszczególnych dzielnicach.** Gdy więc **dla Małopolski wyrabia się najwięcej papierosów bezustnikowych, dla byłej Kongresówki produkuje się przeważnie z ustnikami**, używając do nich zarazem bibułki t. zw. glicerynowanych.

Rząd posiada obecnie **osiem fabryk** w Krakowie (największa), Winnikach, Monasterzyskach, Zabłotowie, Warszawie, Łodzi, Radomiu i Kowlu. Ogólna ich produkcja miesięczna wyraża się w ilości 400.000 kilogramów przerabianego tytoniu. 20 proc. ogólnej ilości tytoniu pochodzi z kraju, mianowicie z Małopolski Wschodniej; lecz tytoń krajowy, używa się tylko do wyrobów gorszych gatunków papierosów. Pozostałe 80 proc. sprowadza się z Bułgarji, gdzie na polach Macedonji udają się najpiękniejsze w Europie gatunki tytoniu. Zakupuje się też pewną ilość tytoniu z Holandji wyłącznie do wyrobu cygar.

W najbliższej przyszłości ukażą się w sprzedaży detalicznej pudełka, zawierające po 20 sztuk papierosów wyższych gatunków jak „Sphinx", „Khediv", „Egipskie", oraz po 10 sztuk gatunków niższych.

Produkcja papierosów w najbliższym czasie się zmniejszy. Tylko, że nie z powodu podrożenia tytoniu. Zbliża się zima. W porze zimowej zaś **konsumpcja tytoniu jest znacznie mniejsza niż w lecie. Jest to zjawisko stałe, przez fabrykantów tytoniu obserwowane, ale wytłómaczyć je mogliby chyba tylko lekarze.**

Wędrówka fałszywych guldenów holenderskich z Kijowa przez Lwów do Amsterdamu.

Z tajemnic czarnogiełdziarskich. — Historja prawdziwa.

Lwów, 10 października.

We Lwowie aresztowany został niejaki Lazar Mess, **multimiljarder**, właściciel realności w Radziwiłłowie.

Mess podczas najścia bolszewików na Polskę wyjechał do Kijowa, gdyż spodziewał się, iż w większem środowisku łatwiej przetrwa ciężkie przejścia wojenne. W Kijowie zamieszkał u swej matki i tam zakupił u Maksa Liebermanna sporo obcej waluty w **dolarach, guldenach holenderskich**, oraz inną walutę w **złocie i srebrze**. Pieniądze te zieloną granicą przeniósł Mess do Radziwiłłowa, a następnie wyjechał do Krzemieńca, gdzie **chciał sprzedać 35 sztuk po 60 guldenów holenderskich**. Waluciarze krzemienieccy, przyjrzawszy się holenderskim guldenom, orzekli, że **są one bardzo sprytnie fałszowane, wobec czego nie mieli ochoty nabycia tego rodzaju pieniędzy-falsyfikatów**. Widocznie Mess już wtedy przekonał się, że pieniądze są w rzeczywistości sfałszowane, a pragnąc falsyfikatów pozbyć się u źródła ich nabycia, wysłał posłańca do Kijowa. Ale fałszerz kijowski, pozbywszy się łatwo swego wyrobu banknotów, odmówił ich przyjęcia; posłaniec z tego powodu powrócił z niczem. Mess darował falsyfikaty holenderskie mieszkającemu w okolicy gajowemu Zabridnemu, który **schował je w skrzyni.**

Zdarzyło się, że podczas letniego pobytu Heleny Czarnikowej i inż. Witkowskiego ze Lwowa, żona gajowego zabrała ze skrzyni falsyfikaty i sprzedała je Witkowskiej. Po powrocie do Lwowa Czarnikowa odsprzedała „guldeny" Bankowi Spółek Zarobkowych, a stąd **„guldeny" popłynęły w żydowski giełdziarski światek.** Żydzi puścili je dalej i aż do Amsterdamu **dotarły kijowskie banknoty.** Tam wkrótce poznano się na ich wartości i cała sprawa z tą chwilą stanęła w rzeczywistem świetle. Policja prowadzi sprawę, która obraca się **w wysokości 300 milj mk., tyle bowiem wynosi strata czarnych pająków, poniesiona na tym holenderskim interesie.**

Straszna zemsta.

Wypaliła oczy przyjacielowi, pozbawiając opieki dwie nieletnie sieroty.

Warszawa, 9 października.

Przy ul. Mirowskiej w Warszawie, zamieszkiwał przez szereg lat funkcjonarjusz policji państw., 37-letni Daniel Lachowicz.

Na początku wojny Lachowicz stracił żonę, która osierociła dwoje małych dzieci.

Niejednokrotnie podczas zakupów na placu Mirowskim skarżył się częstokroć głośno na ciężką dolę wdowca, obarczonego dziećmi, których niema kto doglądać.

Jedna z handlarek mirowskich, 35-letnia Franciszka Wacławek, tak wzięła do serca narzekania Lachowicza, iż podjęła się pielęgnowania dzieci.

Z czasem Wacławek stała się codziennym gościem Lachowicza, z którym **projektowała zawrzeć związek małżeński.**

Pomiędzy Lachowiczem a Wacławkówną wynikały częste nieporozumienia i sprzeczki. Jedna z takich sprzeczek miała miejsce w ubiegły wtorek i Lachowicz w uniesieniu, wypędzając Wacławkównę, oznajmił, iż zrywa z nią stosunki.

Wczoraj o godz. 6 i pół rano, zapukano do drzwi Lachowicza. Gdy je otworzył, ujrzał **niedoszłą małżonkę, Wacławkównę, która oblała mu twarz kwasem solnym, wypalając oczy.**

Oślepionego Lachowicza opatrzyło pogotowie i **przewiozło do szpitala. Wacławkówna zbiegła.**

Walka o alkohol w Ameryce.

Bliski koniec okresu próby ustawy prohibicyjnej. — Bardzo niekorzystna o niej opinja gen. prokuratora Dangherty'ego. — Nauka dla Europy z amerykańskiej walki o alkohol.

Kraków, w październiku.

(X). Kwestja utrzymania, lub cofnięcia absolutnej prohibicji wyrobu, sprzedaży i spożycia trunków alkoholowych na terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, obchodzi nie tylko to państwo, ale także cały świat cywilizowany, coraz więcej skłonny do brania przykładu z ojczyzny Waszyngtona w wielu sprawach społecznych i gospodarczych. Dlatego, sądzimy, że wskazanem jest być co do niej dokładnie informowanym.

Niewiele osób w Europie wie o tem, iż obowiązująca obecnie na terytorjum Unji **ustawa prohibicyjna ma dotąd charakter prowizoryczny.** Wprowadzona bowiem została sposobem próby na przeciąg 41 miesięcy, poczem dopiero ma zostać definitywnie utrzymaną albo nie. Gdy zaś ów **termin próby dobiega końca** — nadszedł czas zbadania, jakimi są skutki ustawy prohibicyjnej pod względem socjalno-politycznym, kryminalnym i zdrowotności publicznej.

Na ogół **opinja publiczna** w Stanach Zjednoczonych **zdaje się być w swej większości ustawie nieprzychylną, t. j.** wyrażając się na sposób miejscowy, można spodziewać się zwycięstwa „mokrych" nad „suchimi". Na razie roztrzygającym zasadniczo w tej sprawie jest raport o ustawie jaki złożył prezydentowi Coolidge'owi generalny prokurator państwa, pełniący w Stanach Zjednoczonych funkcje ministra sprawiedliwości.

Otóż, gen. prokurator Dangherty, reasumuje swe wywody w twierdzeniu, że ustawa prohibicyjna **absolutnie powinna być zniesiona ze względu na porządek i bezpieczeństwo społeczne, jako też i ze względu na moralność.** Uzasadnia zaś to twierdzenie w sposób następujący.

W pierwszym rzędzie **prowadzi ustawa prohibicyjna obywateli państwa do wojny z prawem a podnieca do kłamstw i oszustw.** Jej następstwem jest fala przekupstw urzędników, zalewająca Unję, i kolosalny wzrost przestępczości. Czas probny, upływający z końcem listopada b. r. „jest — zdaniem gen. prokuratora — najbardziej tragicznym okresem dla moralności publicznej w dziejach Unji". O **wzroście przestępczości** daje pojęcie fakt, że w jednem tylko Chicago w latach próby popełniono 3360 morderstw i zamachów morderczych, podczas, gdy w Londynie n. p. przypada 9 morderstw rocznie w przecięciu.

Jedną z przyczyn wzrostu przestępczości jest także pozbawienie sposobu zarobkowania wielu ludzi z powodu wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych A skutki pokus, nastręczających się przy udziale w potajemnym handlu trunkami alkoholowymi, dały się najfatalniej odczuć w sferach urzędniczych. Władze są wobec tego wszystkiego bezsilne, choć wiedzą, że powstają formalne organizacje, mające na celu obchodzenie ustaw, bo demoralizacja jest powszechną. Wreszcie, pod względem zdrowotności **ustawa prohibicyjna** spowodowała **jaknajgorsze następstwa,** gdyż miejsce alkoholu zajęły teraz narkotyki, jak opium, morfina i kokaina od niego znacznie niebezpieczniejsze.

Zwolennicy prohibicji nie mogli zachować milczenia wobec tego rozrostu, który wywarł olbrzymie wrażenie na opinję publiczną. Wystąpili oni przeciw niemu w licznych pismach, głównie kładąc nacisk na dobroczynne — ich zdaniem — oddziaływanie ustawy na hygienę publiczną, co wskazywać ma zmniejszenie się liczby wypadków obłąkania i możność zniesienia specjalnych sanatorjów dla alkoholików. Na ogół jednak ich argumentacja jest słaba i operuje frazesami, nie mogąc zwalczyć danych cyfrowych, któremi posługują się przeciwnicy ustawy.

Walka z alkoholizmem tą straszną plagą ludów cywilizowanych, jest niezawodnie jedną z najważniejszych kwestji społecznych, czekających w XX wieku na rozwiązanie. Metoda jednak tej walki, zastosowana w Stanach Zjednoczonych pod postacią ustawy prohibicyjnej, nie zdaje się być praktyczną i do celu prowadzącą. Co do tego rozstrzygną sami obywatele Unji i to jest ich sprawą wewnętrzną.

My atoli w Europie możemy z tej amerykańskiej walki o alkohol wynieść naukę, że nie zawsze odpowiednią jest dla dobra społeczeństwa **metoda zakazów i bezpośredniego mieszania się państwa w sprawy osobiste jego obywateli oraz moralności publicznej.** Poza prohibicją urzędową istnieje wiele innych i skuteczniejszych sposobów walki z alkoholizmem, jak wychowanie młodzieży w duchu trzeźwości absolutnej, zakładanie towarzystw wstrzemięźliwości, utrudnianie otwierania szynków, bardzo wysokie opłaty od alkoholu, zmiany w systemie gospodarstwa rolnego, usuwające produkcję ziemiopłodów dla celów wyrobu alkoholu i t. d.

Tym razem, jak w wielu innych, pokazuje się, iż opieki nad dobrem społecznem i moralnością publiczną nie można powierzać policjantom, czy strażnikom skarbowym.

Tragiczna statystyka.

Raport Międzynarodowego Biura Pracy stwierdza, że z 10 miljonów inwalidów wojennych, półtora miljona stanowią Francuzi, miljon 170 tys. Anglicy, miljon 537 tys. Niemcy, 800 tys. Włosi i t. d. — Większość inwalidów stanowią robotnicy. Przeciętny wiek inwalidów stanowi 25 do 45 lat.

Dolar 8 miljardów marek niemieckich.

Wiedeń (PAT).

Journal donosi z Berlina: Wieczorem notowano funt szterl. 35 miljardów, dolar 8 miljardów, koronę austrjacką 100 tysięcy.

Kilo chleba w Niemczech 250 miljonów.

Berlin (PAT).

Wczoraj chleb bezkartkowy kosztował 250 miljonów marek, za mięso, którego niema w handlu, wymieniają cenę 1.300 miljonów marek za funt. Jajko kosztuje 45 miljonów. Ceny warzywa podskoczyły o 200 do 400 proc.

10-miljardowe banknoty w Niemczech.

Berlin (AW).

Bank Rzeszy komunikuje, że w przygotowaniu są **nowe banknoty pięcio- i dziesięcio-miljardowe.** Te nowe banknoty będą wzorowane na banknotach 100-miljonowych.

Proklamowanie republiki nadreńskiej nastąpi w tych dniach!

Dzień proklamacji trzymany jest w tajemnicy!

Paryż. (AW).

Proklamacja nadreńskiej republiki jest kwestją nie dalekiej przyszłości. Proklamowanie republiki nastąpić ma jednocześnie we wszystkich większych miastach lewego brzegu Renu i Zagłębia Ruhry.

Separatyści starać się będą dokonać przewrotu drogą pokojową, unikając rozlewu krwi. Dzień proklamacji trzymany jest w głębokiej tajemnicy przez kierowników ruchu separatystycznego.

Komuniści ministrami w Niemczech.

Drezno. (PAT).

W nowym gabinecie saskim, w którym ministerstwa handlu i gospodarki przypadły komunistom, zamianowany został kierownikiem kancelarji państwowej komunista Brandler. Prezydent sejmu saskiego zarządził nadzwyczajne środki ostrożności dla zabezpieczenia sejmu, albowiem otrzymał on wiadomości o zamachach, przygotowanych na kilku członków sejmu i rządu.

Krwawe rozruchy w Kolonji.

Kolonja (PAT).

Wydarzyły się tu poważne rozruchy. Demonstranci splądrowali kilka składów. Policja zrobiła użytek z broni. Podobno są zabici i ranni, jednakże bliższych danych co do tego niema.

Millerand ułaskawił zbrodniarzy niemieckich

Berlin (AW).

Prezydent Milerand ułaskawił 7-miu Niemców, skazanych przez sąd wojenny francuski za sabotaż i opór przeciw władzom okupacyjnym na karę śmierci. Kara śmierci została zamieniona na dożywotnie ciężkie więzienie.

Samolot niemiecki spadł koło Kartuz.

Kartuzy 10 października.

We czwartek ub. tygodnia krążył nad Kartuzami dwupłatowiec i to nisko, że nieomal zawadził o zbór luterski. Po dłuższym krążeniu **spadł przy ul. Chmielińskiej na polu,** przyczem bardzo się uszkodził. Lotnik Niemiec, nazwiskiem Schröder, jedyny podróżny, wyszedł jakoś bez szwanku.

Jak się okazało, **samolot był niemiecki,** pochodził ze stacji Berlin-Stacken, a oznaczony był znakiem D. 159. Lotnik nie posiadał żadnych papierów, można przypuszczać, iż będąc zmuszonym to wylądować, papiery **zniszczył.** Twierdził on, że motor mu się cokolwiek popsuł i dlatego musiał tu wylądować. Policja obłożyła samolot aresztem a lotnika odstawiła do sądu okręgowego w Starogardzie.

Rozruchy komunistyczne w Kownie.

Kowno. (PAT).

Na Litwie rozwija się coraz silniej ruch antyżydowski, doprowadzający do ciągłych ekscesów. **Niedawno odbyły się rozruchy komunistyczne w Kownie i w Szawlach, przyczem pobito wielu żydów i wybito szyby w gmachu żydowskiej Rady narodowej w Kownie.**

Wielka propadanda faszystów we Włoszech.

Rzym. (PAT).

Otwarcie parlamentu nastąpi 27 listopada. Mussolini wypowie wielką mowę w sprawie polityki zagranicznej i zażąda przedłużenia swego pełnomocnictwa. Z powodu rocznicy marszu faszystów na Rzym, zapowiedziane są uroczystości w całych Włoszech. Mussolini odbędzie podróże polityczne do Medjolanu, Bolonji, Florencji i Perugji.

We wszystkich miastach premjer będzie wygłaszał mowy o faszyzmie.

Podróży nadają tutaj specjalne znaczenie, obejmuje ona bowiem główne ośrodki opozycji faszystowskiej, a to Cremonę, gdzie działa poseł Ferrinaci i Bolonję, gdzie działa opozycyjny publicysta Barontini.

Lloyd George wodzem czerwonoskórych Siuxów.

Indyjski taniec b. angielskiego premjera.

Kraków 12 października.

Lloyd George bawi w Stanach Zjednoczonych. Przyjmują go liberali amerykańscy z wielkim entuzjazmem podczas, gdy prasa konserwatywna nie tai się zgoła ze słowami niechęci dla byłego premjera.

Jednem z najosobliwszych zaszczytów jaki spotkał Lloyda George'a jest **nominacja udzielona mu przez wodza czerwonoskórych Siuxów** na wodza szczepu. Ceremonja przyjęcia odbędzie się wedle starej tradycji indyjskiej i Lloyd George ubrany w historyczny kostjum czerwonoskórych, z różnokolorowym pióropuszem na głowie, otrzyma wśród radosnych obrzędów indyjskie imię.

Zakończeniem uroczystości **będzie uroczysty taniec, który były premjer obowiązkowo będzie musiał odtańczyć z tomahawkiem i dzidą w ręku.**

Pewną przeszkodę uroczystości stanowi **zastarzały atretyzm przyszłego honorowego „Siuxa".**

Nasza polityka zagraniczna.

WYJAŚNIENIA P. MIN. SEYDY NA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych, min. spraw zagranicznych p. Seyda informował wyczerpująco o naszej działalności na terenie zagranicznym. Na wstępie scharakteryzował chaos, panujący obecnie w Niemczech, który wewnątrz tego państwa chcą wyzyskać dla celów politycznych dla obozy: reakcja i komuniści. Sprawa niemiecka wymaga od Rządu Polskiego czujności, a ponadto nakłada na nas obowiązek utrzymania kontaktu informacyjnego z państwami sprzymierzonemi, a zwłaszcza z Francją, zainteresowaną bezpośrednio w zagadnieniu niemieckiem.

Przechodząc do sprawy stosunku naszego do państw Europy środkowej, podkreślił p. Minister dążenie Rządu do jak najlepszego ułożenia stosunków naszych z sąsiadami pokojowo usposobionymi, a to we wspólnym interesie Europy środkowej. Dążenie do lepszych stosunków z Czechosłowacją przy uwzględnieniu spraw jeszcze otwartych, powinno być nakazem rozumu politycznego tembardziej, że horyzont polityczny Niemiec jest zachmurzony. Ważniejszem jest dla Europy i dla nas lepsze ułożenie się stosunków na Bałkanach. Stosunek nasz do Rumunji, Włoch, Austrji, Węgier i Jugosławji jest poprawny, przyjazny stosunek z Turcją znalazł już właściwe podstawy prawne.

Stosunek nasz do państw bałtyckich powinien być konstruktywny, a nie negatywny w odniesieniu do sąsiadów.

P. Minister wyraził nadzieję, że Litwa zrozumie, iż wobec uchwał Rady Ambasadorów jej spór z Polską na terenie Ligi Narodów jest bezcelowym.

Z sąsiadami na Wschodzie — mówił — chcemy żyć w pokoju, lecz musimy wymagać, aby i druga strona przestrzegała postanowień traktatu ryskiego.

Przechodząc do poszczególnych zagadnień, które w ostatnich czasach były traktowane przez Radę Ambasadorów, Ligę Narodów oraz Trybunał haski, p. Minister szerzej omówił kwestję Jaworzyny, co do której Rada Ligi Narodów postanowiła, aby stronę jurydyczną tej kwestji przedłożyć Trybunałowi w Hadze. Postawiono mu tylko jedno pytanie, a mianowicie: „Czy sprawa delimitacji granicy jest jeszcze otwarta i w jakim stopniu, czy też należy ją uważać za zdecydowaną poprzedniemi postanowieniami?“ Trybunał haski otrzymał w tej sprawie wszelkie materjały, a Rząd ze swej strony będzie wpływał na przyspieszenie decyzji. Przed trybunałem sprawy tej będzie bronił p. Jan Mrozowski, prezes Sądu Najwyższego.

Następnie p. Minister przedstawił dokładnie, w jakich warunkach i z jakich powodów Polska w ostatniej niemal chwili zdecydowała się na wysunięcie swej kandydatury do Rady Ligi Narodów. Jeżeli się zważy wszelkie trudności, a przedewszystkiem napad mniejszości narodowych na Polskę w Genewie, można uważać 17 uzyskanych głosów za postęp i zapowiedź skuteczności przyszłych zabiegów.

Dalej przedstawił p. Minister wyczerpująco orzeczenie Trybunału haskiego w sprawie kolonistów, oraz w sprawie art. 4 o mniejszościach narodowych. Rząd nie zajął stanowiska wobec opinji Trybunału i zastrzegł sobie pełną swobodę decyzji zarówno wobec tekstu rezolucji, jak i dalszego sposobu postępowania.

W końcu p. Minister obszernie informował komisję o procedurze mniejszościowej oraz o stanie spraw gdańskich.

Dyskusja nad expose Premjera.

P. MINISTER OŚWIATY ODPIERA ATAK MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusja nad expose p. Premjera Witosa i nad oświadczeniem p. Ministra Skarbu. W dyskusji zabrał pierwszy głos prez. Związku Lud.-Narod. poseł Kozicki, który zastrzegł się, że przemawiać będzie nie jako członek jednego stronnictwa, lecz jako członek narodu polskiego. W sprawach zagranicznych mowca podziela całkowicie założenia obecnego Rządu i stwierdza, że nasza polityka zagraniczna oparta jest na właściwych podstawach, a niektóre jej niepowodzenia są wynikiem li tylko układu stosunków. Nie można prowadzić energicznej polityki zagranicznej w naszych warunkach skarbowych. Opierając się na dotychczasowej działalności Rządu, klub mowcy uważa, iż Rząd ten potrafi sytuację poprawić, to też stronnictwo mowcy dołoży wszelkich starań, by utrwalić jego autorytet w kraju i pomódz mu wyjść zwycięsko z wszelkich prób obalenia go.

W dyskusji zabierali jeszcze głos p. Thugutt (wyzwolenie) i ks. Stankiewicz (białorus.), poczem odłożono dyskusję do następnego posiedzenia.

Pos. Thon uzasadniał nagłość wniosku w sprawie rozporządzenia ministra oświaty, mającego na celu rzekomo ograniczenie przyjmowania do wyższych uczelni słuchaczy narodowości żydowskiej. Gdy na trybunie stanął min. Głąbiński, aby oświadczyć się cod o nagłości wniosku, z ław żydowskich rozległy się wrogie okrzyki, ordynarne przezwiska i bicie pulpitami. Gdy wrzawa się uciszyła, wyjaśnił p. Minister, że wyraził jedynie opinję, iż w razach koniecznych wydziały uniwersyteckie powinny stosować 86 art. ust. o wyższych uczelniach, tem samem stanął jedynie na stanowisku obrony praw istniejących. Mowca wykazał następnie, że wszystkie posunięcia Rządu w sprawach mniejszości narodowych oparte są na zasadach konstytucji.

Ochrona sublokatorów.

NIE BĘDZIE WOLNO SPRZEDAWAĆ MIESZKAŃ.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Sejmowa komisja prawnicza obradowała wczoraj nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Przystąpiono do głosowania nad art. 5 o stawkach komornego. Przyjęto tylko jedną poprawkę, by zmniejszyć stawki dla mieszkań 1-pokojowych na 5 proc. Artykuł 6, przewidujący pobieranie od lokatorów tytułem komornego opłat dodatkowych, przyjęto w brzmieniu projektu rządowego. Taksamo przyjęto art. 7, przewidujący pobieranie wynagrodzenia za oświetlenie, ogrzewanie, ciepłą wodę z własnych urządzeń centralnych oraz używanie dźwigów (w... Dalej przyjęto art. 8, regulujący wysokość komornego, który wolno pobierać lokatorowi od sublokatorów. Artykuł ten pozwala na pobieranie o 60 proc. więcej, niż stosunkowo przypada na lokatora za wynajem mieszkania. Ponadto za używanie mebli wolno od sublokatora pobierać o 100 proc. więcej. Wreszcie przyjęto art. 9, zabraniający i unieważniający umowy, które dotyczą sprzedaży mieszkań i ustanawiający prawo żądania zwrotu tego, co wbrew postanowie niszczono.

Podwyższenie opłaty manipulacyjnej w P. K. O.

Od dnia 1 listopada r. b. zostaje podwyższona opłata od każdej dopisanej lub odpisanej na koncie uczestnika obrotu czekowego P. K. O. pozycji do Mk. 2.000.

Wysokość wkładki zawiązkowej podwyższa się do 100.000 Mk. 6113

Z Rady Ministrów.

Warszawa (PAT).

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjęła między innemi szereg projektów podatkowych, przedłożonych przez ministra skarbu. **Dalej, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, przyjęła ustawę zakazującą bezwarunkowo wywozu zboża, ziemniaków i tłuszczów, do czasu zupełnego zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Uchwaliła wniosek ministra poczt o podwyższenie wynagrodzenia za służbę w pocztach ruchomych i ambulansach. Uchwaliła wypłacić pracownikom państwowym dnia 15 października, oprócz już zapowiedzianych 18 proc. pensji październikowych dalsze 40 proc. tej płacy, tytułem zaliczki zwrotnej. Te 40 proc. przyznane zostały z powodu nadzwyczajnego wzrostu drożyzny w pierwszych dziesięciu dniach października.**

Wzrost drożyzny w pierwszej połowie b. m.

Warszawa, 12 października.

W Centralnym Komitecie Związków Zawodowych obliczają wzrost drożyzny za pierwsze 10 dni października na 40 proc.

Komisja Statystyczna zbierze się dla obliczenia wysokości dodatku za pierwszą połowę października dnia 17 bm.

Strajk na Górnym Śląsku skończył się.

24-godzinny strajk demonstracyjny rozpoczęty wczoraj w kopalniach i hutach polskiego Górnego Śląska przeszedł zupełnie spokojnie. O godz. 10-tej min. 30 przed południem rozpoczęły się rokowania w sprawie podwyższenia płac, które przetrwały do godz. 1-szej w nocy. **Robotnicy uzyskali podwyżkę o 130 proc. od 9-go października.**

Wczoraj robotnicy powrócili do pracy.

Z dnia.

NIEUSTANNE KŁAMSTWA.

Krakowska prasa lewicowa rozpuściła onegdaj pogłoskę, jakoby rząd zamierzał za karę, iż gmina miasta Krakowa krytykuje go, rozpędzić prezydjum, dając w jego miejsce komisarza rządowego. W tym celu miał rząd zażądać protokoła z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej. Wprawdzie rozpędzenie Rady dawno już powinno było nastąpić z powodu jej zupełnego niedołęstwa, jednakowoż takie stawianie kwestji, jak to podały pisma lewicowe, jest rządowi jak najbardziej dalekie. A, że pisma lewicowe kłamią jak najęte, dowodem komunikat z krak. województwa następującej treści:

„Zamieszczona w niektórych dziennikach wiadomość, jakoby Prezydjum Rady Ministrów zażądało od Prezydjum m. Krakowa odpisu protokołu z ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, nie odpowiada faktycznemu stanowi“.

Kłamstwo powyższe miało więc na celu tylko i jedynie dyskredytować rząd, wmawiać w łatwowiernych, że karci nawet za głupią i bezmyślną krytykę swoich przeciwników.

Nie dawać więc wiary kłamstwom, któremi szafuje hojnie krakowska prasa lewicowa!

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Ziemia nieludzka“.
Niedziela popoł.: „Grzechowy wieniec“ — wiecz.: „Ziemia nieludzka“.

WSZYSTKO DLA SKARBU!

Pod tem hasłem urządza Związek Ludowo-Narodowy jutro, tj. w niedzielę wielkie zebranie polityczne. Na zebraniu tem przemawiać będą o obecnej sytuacji politycznej i naprawie skarbu poseł z Krakowa prof. Wł. Konopczyński i poseł z Poznańskiego Józef Patrycki. Zebranie rozpocznie się o godz. 5-tej popołudniu w sali Izby Rękodzielniczej „Na Kotłowem“ (ul. Andrzeja Potockiego 8. Wstęp wolny dla członków stronnictwa i sympatyków.

WYKŁADY POPULARNE PROFESORÓW U. J. W KATOWICACH. Profesorowie Uniw. Jag. w Krakowie wystąpili inicjatywą urządzenia w Katowicach podczas nadchodzącej zimy wykładów popularnych, podobnie jak się to dzieje we Lwowie i Krakowie. W porozumieniu z Uniw. Jag. opracowano program wykładów i wybrano komitet, który zajmie się zorganizowaniem prelekcji.

Z POSIEDZENIA SEKCJI SZKOLNEJ RADY M. Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie Sekcji szkolnej Rady m., na którem uchwalono wejść z Rządem w pertraktacje co do ewent. oddania budynku szkoły im. Zbign. Oleśnickiego przy Rynku Kleparskim na pomieszczeniu Seminarjum im. Preisendanza i połączonej z niem szkoły ćwiczeń. — W sprawie kursów im. Baranieckiego uchwalono w bież. roku szkolnym prowadzić jedynie wykłady z dziedziny historyczno-literackiej, jako dalszy ciąg wykładów z tej dziedziny w roku poprzednim a zarazem polecono Magistratowi opracować wnioski co do dalszych losów tego zakładu. — Wreszcie załatwiono kilka spraw dotyczących miejskiej szkoły gospodarstwa domowego.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dniem 12 bm. podwyższyło o 100 proc. opłaty za paszporty zagraniczne, zwyczajne i wielokrotne, na wizy wyjazdowe i wielokrotne do Gdańska, za zezwolenia na wyjazd, oraz za książeczki paszportowe.

NOWA ZWYŻKA CEN WĘGLA. Jak słychać, kopalnie węgla wprowadzą w najbliższych dniach nową taryfę na węgiel. Podwyżka zarówno krajowego, jak i górnośląskiego węgla ma wynieść około 100 proc., wobec czego 1 cetn. metr. węgla krajowego kosztować będzie loco kopalnia blisko 450 tys. Mp, zaś górnośląskiego ponad 650 tys. Mp.

DALSZA REDUKCJA W P. P. Jak się dowiadujemy, w policji krakowskiej ma być w najbliższych dniach przeprowadzona ponowna redukcja personalu. Redukcja obejmie około 15 wywiadowców, a miejsce ich zajmą posterunkowi z powiatu krakowskiego.

O MĄKĘ DLA PIEKIARNI MIEJSKIEJ. W ostatnich dniach nadeszło do Krakowa kilka wagonów mąki, przeznaczonej dla m. piekarni. Mąka ta starczy do wypieku chleba na kilka dni zaledwie. Magistrat wysłał ponownie depeszę do Głównego Urzędu Żywnościowego w Poznaniu, prosząc o jak najrychlejsze wysłanie do Krakowa dalszych transportów mąki. Jak się dowiadujemy, pertraktacje gminy z wojskowością w sprawie odstąpienia miastu drugiej piekarni w Podgórzu są na ukończeniu.

ZWYŻKA CEN NA TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono bardzo wiele produktów spożywczych, mimo to jednak ceny były wygórowane. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 12 do 14 tys. Mp, niezbieranego 14 do 17 tys. Mp, kwaśnego 10 do 12 tys. Mp, śmietany słodkiej 18 do 22 tys. Mp, kwaśnej 38 do 45 tys. Mp, za 1 kg masła 350 do 400 tys. Mp, sera 60 do 70 tys. Mp, jaja za kopę 450 do 480 tys. Mp, za 1 sztukę 7 do 8 tys. Mp. — Drób: kura 200 do 320 tys. Mp, 1 para kurcząt 150 do 300 tys. Mp, kaczka 250 do 350 tys. Mp, gęś 300 do 450 tys. Mp, indyk 300 do 500 tys. Mp; zajęcy zwieziono moc wielką i płacono za sztukę 250 do 300 tys. Mp, króliki za 1 szt. 100 do 150 tys. Mp, skórki królicze 40 do 45 tys. Mp, zajęcze 50 do 70 tys. Mp. — **Jarzyny:** 1 kg ziemniaków 6 do 7 tys. Mp, cebuli 6 do 8 tys. Mp, kapusta główka 6 do 10 tys. Mp, ogórek 6 do 8 tys. Mp. — **Ryby:** 1 kg karpia 270 do 290 tys. Mp, szczupaka 260 do 280 tys. Mp, brzanki 260 tys. Mp, wiślane 200 do 260 tys. Mp.

WŁAMANIA MNOŻĄ SIĘ W KRAKOWIE. Do magazynu St. Filochowskiej przy ul. Anczyca l. 67 włamał się dotąd niewyśledzony sprawca zapomocą wytrychu, czy też dorobionego klucza i skradł sześć obrusów białych oraz 30 serwetek z monogramami „S. W.", wartości 30 miljonów Mp. — Do mieszkania M. Rosena przy ul. Estery l. 4 dostał się przez otwarte okno jakiś opryszek i skradł garderobę oraz aparat fotograficzny, wartości 10 miljonów Mp. — Wreszcie włamano się do składu drzewa Weinfelda przy ul. Krowoderskiej l. 72 i skradziono na szkodę mieszkającego w budynku tego składu Leopolda Goldsteina znaczną ilość garderoby i bielizny, wartości 50 miljonów Mp.

KRADZIEŻ SZNURA PEREŁ. Podczas targu na pl. Nowym skradziono z torebki ręcznej Idzie Fuchs pugilares, w którym znajdował się sznur pereł oraz kwit na zastawioną biżuterję w Urzędzie celnym w Dziedzicach, łącznej wartości 250 miljonów Mp.

MŁODOCIANA ŚWIĘTOKRADCZYNI. W kościele Bożego Ciała przytrzymano 16-letnią Zofję Rybińską pod zarzutem kradzieży obrusa z ołtarza, wartości 3 miljonów Mp. Obrus odebrano, młodocianą zaś świętokradczynię osadzono w aresztach policyjnych.

NIC SIĘ NIE NALEŻY.

Pułkownik, wizytujący koszary, do rekruta:

— Co się należy twoim przełożonym? Naprzykład sierżantowi lub kapralowi?

Rekrut po chwili namysłu:

— Kapralowi, panie pułkowniku, nic się nie należy, bo on mi winien 50.000 Mk.

Fałszerze zaświadczeń demobilizacyjnych przed sądem.

Sprawa nadużyć w P. K. U. Warszawa. — Akty sprawy zawierają 11 tomów. — Rozprawa potrwa 4 tygodnie. — 26 oskarżonych.

Warszawa 12 października.

W wojsk. sądzie okr. warsz. toczy się rozprawa główna przeciw 26 oskarżonym o nadużycia w P. K. U. Warszawa popełniane przez to, że za pomocą łapówek uzyskiwano fałszywe zaświadczenia demobilizacyjne z wojska dla osób, które albo wcale, mimo uznania ich za zdolnych do służby wojskowej się nie zgłosiły, albo przebywały na dezercji. Do odpowiedzialności pociągnięto i tych żołnierzy Polaków, którzy zaświadczenia takie wydawali, jak i tych synów Izraela, którzy zaświadczenia takie uzyskiwali, oczywiście o ile ich już wyłapano, wielu bowiem jeszcze po świecie bezkarnie się ukrywa.

Akta sprawy zawierają 11 tomów, śledztwo trwało kilka miesięcy, rozprawa główna, pod przewodnictwem majora K. S. Kornickiego, wyznaczoną została **na 4 tygodnie.** Obecnie, po tygodniu rozprawy, ukończono przesłuchiwanie oskarżonych.

Rozprawa wykazuje szkodliwe dla Państwa, fałszerskie manipulacje w całej grozie, masowe zwalnianie w sposób oszukańczy z wojska. Sala wypełniona publicznością, przeważnie żydowską.

Z pośród oskarżonych jest 7 katolików, a 19 żydów.

Przyczyny niskiego stanu waluty polskiej.

Wiedeń. (PAT).

„Neue Freie Presse" ogłasza wywiad z posłem polskim hr. Zygmuntem Lasockim, który powiedział między innymi. Sprzeczność między postępującą naprzód konsolidacją gospodarczą i polityczną Polski, a niskim kursem waluty polskiej na rynkach zagranicznych, jest tak rażąca i nierozsądna, że może być tylko wytłómaczoną zorganizowaną kampanją **spekulantów, którzy chcą nietylko zrobić dobry geszeft, ale także chcą zdyskredytować** Polskę w opinji Europy. Że to przypuszczenie jest słuszne, można widzieć już z tego, że właśnie teraz pojawiają się śmieszne pogłoski o rzekomych przygotowaniach wojennych Polski. Jest to znane już zjawisko, które występuje zawsze z matematyczną punktualnością ilekroć jest w toku kampanja przeciwko walucie polskiej. Hr. Lasocki wskazał na poprawiający się bilans handlowy Polski, na żniwa, które przeszły najśmielsze oczekiwania, co wszystko świadczy za tem, że niski kurs waluty polskiej nie jest uzasadniony.

Giełda.

Kraków w październiku.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski Bank Przemysłowy	150—165
Bank Hipoteczny	210
Bank Małopolski	260—275
Ziemski Bank Kredytowy	47—55
Powszechny Bank Kredytowy	35—40
Bank Związku Spółek Zarobk.	550
Polskie Towarzystwo Handlowe	156—175
Impeks	3,1—3,2
Pharma	150—165
Bracia Rolniccy	90
Polski Glob	17
Żegluga Polska	40
Zieleniewski	3600—4200
H. Cegielski	220—230
Parowozy	130—135
Automotor	100
Trzebinia	205—220
Górka	4200—4500
Siersza zakłady górnicze	2600—2850
Tepege	1400—1600
Polska Nafta	125—145
Pokucie	180—200
Strug	250—270
Trzebinia tłuszcze	1300—1400
Krakus	255—270
Chodorów	1350—1450
Ćmielów	420—480
Elektrownia Siersza	95—115
S. W. Niemojewski	170—180

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 950—900, sprzedaż 905, kupno 895; frank złoty kupno 175.800.

Akcje. — Cyfry w tysiącach marek.

Bank Dyskontowy 800; Bank Handlowy Warszawa 800; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 420—450; Bank Kredytowy Warszawa 155; Bank Małopolski Kraków 250—240; Bank Przemysłowy Warszawa 200; Bank Zjedn. Ziem Polskich 300—350—330; Bank Przemysłowy Lwów 100—110—135; Bank Zachodni 1100—1200; Bank Zw. Ziemia 85; Bank Współdzielczy 400; Puls 140—120—135; Wildt 130—175—160; Cukier Warszawa 2750—3200—3000; Częstocice [illegible]00 —13000—12000; Firley 240—270; Drzewny Przemysł 70—85—70; Cegielski 200—255—225; Modrzejów 2100—2500—2375; Orthwein 120—150—140; Rudzki 1050—1300—1250—1100—1350—1225 drobne 1150 —1525—1350; Ursus 320—355—345; Parowozy 127 i pół — 160 157; Zawiercie 93000—90000; Żegluga 38—29; Elektryczność 245—225 i pół —235; Spirytus 950—775—825; Polska nafta 110—115—100; Lenartowicz 35, Siła i Światło 290—220—230, Ćmielów 480—440—470, Norblin 430—380—440—460—450, drobne 500—530—510, Belpol 35, Kabel 220, polska fabryka maszyn rolniczych 900—785—810, Syndykat rolniczy 775—780, Tkanina 37 i pół—35, Korki 60, Lloyd 50—45—50, Klucze 210, Kijewski 520—600, Czersk 550—525—530 III em. 375—360—375, Gosławice 480—600—650, Michałów 420—475—430, Łazy 75—72 i pół—75, Węgiel 1850—2200—2150—2000—2200—2175—2150—2500—2350, Lilpop 185—235—225—200—227 i pół, drobne 260—240, Ostrowiec 3250—3500—3300, Ron Zieliński 300—350—335, Starachowice 950—1175—1075, Pocisk 190—205, Zieleniewski 2800—3350—3400, Żyrardów 95.000—85.000 —90.000, Borkowski 145—175—165, Jabłkowscy 45—42 i pół—44, Haberbusch 1550—1600, Majewski 1750 1800, Nobel 380—315—320, Pustelnik 235—230. Cho. 1400—1250, Spiess 460—425—450, przemysł naftowy 380—370, konopie 170—150.

Zurych (PAT).

Zamknięcie giełdy. — Berlin —; Holandja 219.40, Nowy York 558.00; Londyn 25.40; Paryż 33.95; Medjolan 25.50; Praga 16.70; Budapeszt 0.03.07; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.55; Sofja 5.45; Warszawa 0.0008; Wiedeń 0.0078 i pięć ósmych; austr. korona stemplowana 0.0079.

OGŁOSZENIA

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.